

EDYTA PIETRZAK

*Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu.
Transgresje idei*Dom Wydawniczy Elipsa
Warszawa 2014, 284 s.

(Rafał Więckiewicz)

RECENZJE

Problematyka społeczeństwa obywatelskiego zaprzęta umysły autorów od wielu lat. Szczególne nasilenie owego zainteresowania wiąże się z przeobrażeniami demokratycznymi drugiej połowy XX w. Swoisty renesans idei społeczeństwa obywatelskiego, którego początek wiązać należy z ostatnim ćwierćwieczem ubiegłego stulecia¹, zaowocował licznymi publikacjami dotyczącymi przywoływanej kategorii. Powstające opracowania to w znacznym stopniu analizy dotyczące filozofii polityki, historii, socjologii, systemów politycznych oraz antropologii. Na tym tle szczególną pozycję zajmuje książka Edyty Pietrzak,

Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Transgresje idei, wydana nakładem Domu Wydawniczego Elipsa.

Edyta Pietrzak nie po raz pierwszy pochyła się nad problematyką społeczeństwa obywatelskiego². Recenzowana publikacja jest pracą z zakresu historii myśli politycznej. Autorka podejmuje się trudnego wyzwania – celem swych rozważań czyni „ukazanie

¹ J. Szacki (opr.), *Ani książkę, ani kupiec: Obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków 1997, s. 5.

² Warto w tym miejscu wskazać artykuły: *Globalne społeczeństwo obywatelskie*, „Homo politicus” 2011, nr 6; *Idee europejskiego społeczeństwa obywatelskiego i jej przeobrażenia*, „Przegląd Europejski” 2013, nr 4; *Globalne prawo – lokalne dobro. Globalne społeczeństwo obywatelskie*, [w:] E. Haliżak, M. Pietraś (red.), *Poziomy analizy stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2013; *Nieposłuszeństwo i profanacje – globalne społeczeństwo obywatelskie*, „Przegląd Politologiczny” 2013.

procesu zmian i przeobrażeń jakie zaszły w rozumieniu idei społeczeństwa obywatelskiego” (s. 7). Znaczenie tak sformułowanego celu badawczego dostrzegalne jest dopiero wtedy, gdy uświadomimy sobie, że idea społeczeństwa obywatelskiego towarzyszy człowiekowi już od czasów antycznej Grecji. Przez wiele setek lat uległa daleko idącym przeobrażeniom, odwoływali się do niej przedstawiciele różnych tradycji intelektualnych. Z tego właśnie powodu społeczeństwo obywatelskie ma charakter wielowymiarowy. Co jednak istotne, sama autorka zdaje sobie sprawę ze złożoności podejmowanej problematyki. Jak wskazuje, społeczeństwo obywatelskie nie funkcjonuje w próżni, niejako w oderwaniu od pojęć bliskoznacznych. Posługując się pojęciem „społeczeństwo obywatelskie” odwołujemy się jednocześnie do pojęć mu bliskoznacznych, przez co rozszerzamy tak jego wieloznaczność, jak i sam zakres (s. 9).

Tytuł książki E. Pietrzak może być poniekąd mylący. Pierwszy jego człon stanowi bezpośrednie nawiązanie do pracy wybitnego teoretyka społeczeństwa obywatelskiego Michaela Walzera pt. *Toward a Global Civil Society*³. Przy czym, jak wskazuje sama autorka, przedmiotem podejmowanych przez nią analiz nie jest „społeczeństwo obywatelskie” tudzież „globalne społeczeństwo obywatelskie” *per se*. Problem badawczy odnosi się do zmian i przeobrażeń rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego w myśli politycznej (s. 11). Tym sa-

mym książka dotyczy dyskursu intelektualnego toczącego się wokół pojęcia – autorka nie bada samego globalnego społeczeństwa obywatelskiego, ani jego empirycznych przejawów. Nie stara się także przesądzać o jego statusie ontologicznym, gdyż, jak sama zauważa, nie można rozstrzygać, czy byt taki faktycznie istnieje. Niepodważalne jest jednak, że „istnieje dyskurs odwołujący się do niego” (s. 10).

Na wstępie pracy autorka stawia hipotezę o znaczącej doniosłości. Zderza czytelników z taką oto wizją, iż „jesteśmy obecnie w czasie przeformowania interpretacji idei społeczeństwa obywatelskiego w kierunku jej wymiaru globalnego” (s. 7). Do tego właśnie założenia odnosi się druga część tytułu książki E. Pietrzak. Transgresje oznaczają bowiem przekraczanie granic i norm tak w aspekcie materialnym, społecznym, jak i symbolicznym (s. 14). Obecna od wieków w europejskiej myśli politycznej idea społeczeństwa obywatelskiego uległa wszakże daleko idącym przeobrażeniom i zmianom. Przemiany w kierunku globalnego społeczeństwa obywatelskiego wynikają zdaniem autorki ze wzrostu dostępności do nowych technologii, zmiany podejścia do pojęcia granic, ekonomicznej i kulturowej otwartości, masowych migracji a także rosnącego znaczenia turystyki (s. 7). Samo podjęcie problematyki społeczeństwa obywatelskiego nie jest zatem przypadkowe, lecz w pełni świadome – znajduje odpowiednie uzasadnienie w obserwowanych obecnie przemianach rzeczywistości społecznej, które nie zostały w pełni wyjaśnione. Potrzeba ponow-

³ M. Walzer, *Toward a Global Civil Society*, New York 1995.

nego odczytania znaczenia społeczeństwa obywatelskiego została przez autorkę w dogłębny sposób umotywowana. Warto zatem wskazać, że wynika on z jednej strony z kryzysu współczesności, z drugiej zaś poszerzenia rzeczywistości o tzw. „przestrzeń wirtualną”, która zmienia sposób funkcjonowania sfery politycznej, a co za tym idzie także podstawowych pojęć ją współtworzących (s. 7).

Książka nie zawiera osobnego rozdziału metodologicznego. Z tego też powodu część wstępu poświęcona aspektom metodologicznym opatrzona została przez autorkę przypisami oraz odniesieniami do źródeł. W pracy wykorzystano metody ogólne, poznawcze oraz teoretyczne. Szczególne znaczenie zajmuje jednak metoda hermeneutyczna inspirowana pracami Hansa Georga Gadamera. Ma to duże znaczenie dla prowadzonego wywodu. E. Pietrzak skupia się bowiem na zrozumieniu znaczeń pojęć, dla którego tak istotne jest „zrozumienie, wyjaśnienie i uzasadnienie ich społecznego kontekstu” (s. 11). Punktem wyjścia podejmowanego wywodu są teksty autorów, starających się „zrozumieć i wyjaśnić rzeczywistość, a nie same problemy czy praktyczne przedsięwzięcia” (s. 11).

W następstwie wykorzystania hermeneutyki Gadamera E. Pietrzak w jednoznaczny sposób zajmuje określone stanowisko epistemologiczne. Widoczna jest bowiem perspektywa „poznania jako doświadczenia”. Jak zauważa autorka, „poznanie jako doświadczenie stanowi dialog między przeszłością a współczesnością. W procesie spotkania się tych dwóch

horyzontów i ich konfrontacji dokonuje się rozumienie” (s. 12). Autorka odwołuje się do formuły koła hermeneutycznego. Jego początkiem jest postawienie tezy, która zawiera rodzaj rozumienia wstępnego, poddawanego następnie interpretacji. W dalszym procesie rozumienia zostaje ono pogłębione oraz poszerzone poprzez wydobycie z niego treści, które co prawda są w nim zawarte, ale dotychczas nieuświadomione. W konsekwencji, wychodząc od treści nie do końca rozumianych, dzięki poddaniu ich analizie i interpretacji znaczeń docieramy do ich zrozumienia. Podejście to wydaje się niezwykle interesujące w rzeczywistości „zdominowanej przez usystematyzowaną i dążącą przede wszystkim do efektywności wiedzę techniczną” (s. 11–12).

Oprócz metody hermeneutycznej autorka opiera swe badania także na metodach historycznych oraz porównawczych, co ma pozwolić odnieść się do genezy opisywanych zjawisk. Z tego też powodu E. Pietrzak wykorzystuje semantykę historyczną Reinharda Kosellecka w świetle której, pojęcia mają swoją historię, a w obrębie ich znaczeń odbywa się nieustanny ruch. Odnoszą się zarówno do historycznego, jak i społecznego kontekstu. Istotnym założeniem semantyki historycznej, na które słusznie wskazuje autorka, jest konstatacja, iż pojęcia oznaczają nie tylko rzeczywistość, ale również w pewnym sensie dokumentują ewolucję odniesień do niej oraz sposób jej rozumienia (s. 13–14). Należy podkreślić, iż przyjęte założenia umożliwiają prowadzenie analizy zarówno diachronicznej, wydobywającej

niejako badane zjawiska z odmętów czasu poprzez ukazanie ich ewolucji oraz złożoności, jak również synchronicznej, która uwzględnia konkretny moment dziejowy wraz z jego kontekstem. Podejście takie jest jak najbardziej stosowne, zwłaszcza w odniesieniu do postawionej hipotezy oraz celu badawczego, tj. ukazania przeobrażeń sposobu rozumienia idei społeczeństwa obywatelskiego w rozwoju dziejowym, poczynawszy od tradycji wspólnoty politycznej greckiej polis, a skończywszy na globalnym wymiarze społeczeństwa obywatelskiego.

Uzupełnienie wymienionych metod stanowią teorie antropologiczne, przede wszystkim zaś związane z zagadnieniem czasu i przestrzeni oraz *sacrum* i *profanum* Mircei Eliadego, a także obrzędami przejścia Arnolda van Gennepa. Perspektywa transgresyjna wykorzystana przez autorkę znajduje swą podstawę w pracach Józefa Kozielskiego⁴, uznawanego za twórcę psychologicznej teorii transgresji (s. 14–16).

Książka składa się ze Wstępu, 5 rozdziałów tematycznych (I *Idea sfery publicznej*, II *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, III *Konteksty społeczeństwa obywatelskiego*, IV *Globalizacja jako przełom*, V *Globalne społeczeństwo obywatelskie*), Bibliografii oraz Indeksu nazwisk. Struktura pracy jest logiczną konsekwencją przyjętych założeń metodologicznych i bezpośrednio wynika z formuły koła hermeneutycznego.

Z tego też powodu pierwszy rozdział stanowi wprowadzenie do teorii sfery publicznej. Autorka prezentuje, czym tak naprawdę jest sfera publiczna, jak należy ją rozumieć oraz jakie relacje łączą ją ze społeczeństwem obywatelskim oraz sferą społeczną. W swym wywodzie opiera się przede wszystkim na teoriach Jürgena Habermasa oraz Hannah Arendt. E. Pietrzak ukazuje ewolucję koncepcji sfery publicznej, poczynawszy od czasów antycznych.

W drugim rozdziale autorka pochyla się nad ewolucją idei społeczeństwa obywatelskiego. Wykracza przy tym poza tradycyjne interpretacje. Omawia szczegółowo nie tylko (1) koncepcję republikańską, wywiedzioną od Arystotelesa i Cyserona, zakładającą jedność państwa i społeczeństwa obywatelskiego, sfery publicznej oraz prywatnej, definiującą jednostkę przede wszystkim jako członka wspólnoty politycznej (s. 68–75), czy (2) liberalną, w której jednostka wysuwa się na plan pierwszy, a sfera polityczna zostaje oddzielona od sfery społecznej (s. 76–81). Autorka wyróżnia także: (3) interpretację Kantowską, w której społeczeństwo obywatelskie stanowiło wspólnotę prawną i było ujmowane w sposób legalistyczny oraz prawny (s. 81–83); (4) Heglowską, gdzie było elementem traidy, etapem rozwoju społecznego pośredniego pomiędzy podstawą, tworzoną przez rodzinę, a etapem finalnym, czyli państwem (s. 83–88); (5) Tocquewillowską, sprowadzającą państwo do formalnego przedstawicielstwa politycznego i definiującą społeczeństwo obywatelskie jako sferę stowarzyszeniową oraz

⁴ J. Kozielski, *Koncepcja transgresyjna człowieka. Analiza psychologiczna*, Warszawa 1987; idem, *Transgresje i kultura*, Warszawa 1997.

ekonomicznej aktywności człowieka, która wykracza poza prywatne interesy jednostek, (s. 88–91); (6) Marksowską, ograniczającą społeczeństwo obywatelskie do kategorii ekonomicznych i umiejscawiającą je w bazie, na której powstała polityczna nadbudowa państwowa (s. 91–96) oraz (7) interpretacje współczesne, w szczególności koncepcje socjaldemokratyczne, neoliberalne oraz komunitariańskie, które wszelako nawiązują do wymienionych wcześniej tradycji (97–111). Autorka wylicza kryteria przeprowadzonej przez siebie klasyfikacji „interpretacji i podejść” (s. 67) dotyczących idei społeczeństwa obywatelskiego. Wymienia kwestie opinii publicznej, a także relacji łączących społeczeństwo obywatelskie z państwem (s. 68). Jest to jednak uzasadnienie nie dość przekonujące. Wskazane interpretacje różniły się także sposobem postrzegania pozycji jednostki, czy chociażby kwestią definiowania instytucji społeczeństwa obywatelskiego. Autorka opisując poszczególne koncepcje w sposób naturalny odwołuje się do tych kwestii, jednak nie eksponuje ich jako elementów kluczowych dla zaproponowanej klasyfikacji. Uderzający jest także brak odwołania do XX-wiecznego „renesansu” idei społeczeństwa obywatelskiego, w tym znaczenia przeobrażeń demokratycznych w krajach bloku radzieckiego, co ma kluczowe znaczenie dla współczesnych sposobów definiowania pojęcia.

Rozdział trzeci dotyczy kontekstów, w których funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie. Autorka słusznie wskazuje, iż „społeczeństwo obywatelskie nie jest wyabstrahowane, nie istnieje w próżni i poza kontekstem”

(s. 117). E. Pietrzak szczegółowo analizuje problematykę podmiotowości oraz wiążącą się z nią autonomię jednostki (s. 117–125). Pochyla się także nad zagadnieniami związanymi z emancypacją (125–135), uwzględniając przy tym m.in. znaczenie Oświecenia i narodzin liberalizmu. Szczególny akcent kładzie jednak na emancypację kobiet. Dalsza część rozdziału poświęcona została prawom człowieka (135–140), które w przekonaniu autorki są „owocem cywilizacji” europejskiej. Dla prowadzonego przez E. Pietrzak wywodu istotna jest konstatacja, że katalog praw podstawowych zawarty w nowoczesnych konstytucjach ustanawia (a) społeczeństwo, definiowane jako dziedzinę prywatnej autonomii oraz (b) ograniczoną władzę państwową. Pomiędzy nimi funkcjonuje „przestrzeń ludzi prywatnych tworzących publiczność” (s. 135). Autorka podejmuje kolejno kwestię ruchów społecznych (140–145), napiętności politycznych (145–155) oraz kryzysu racjonalności (155–168). Z recenzenckiego obowiązku należy podkreślić, iż rozdział nie zawiera podsumowania ani konkluzji, które wyjaśniałyby relacje wskazanych przez autorkę wątków ze społeczeństwem obywatelskim i finalnie ich wpływu na współczesne sposoby rozumienia przywoływanej idei. Jest to oczywisty mankament, podobnie jak brak uzasadnienia wyboru tych, a nie innych „kontekstów”. Rodzi się tutaj oczywiste pytanie, czy przeobrażenia roli państwa, w tym jego historyczna ewolucja, nie współtworzą kontekstu funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego zasługującego na osobne potraktowanie.

W rozdziale czwartym autorka stara się wyjaśnić sposoby rozumienia pojęcia globalizacja. Wskazuje na dwa ujęcia teoretyczne zagadnień związanych z globalizacją. Pierwsze, związane z Fukuyamą, opisuje globalizację jako proces homogenizacji świata, przybliżający do siebie poszczególne państwa. Drugie, nawiązujące do rozważań Samuela Huntingtona, stwierdza, że globalizacja kreuje heteronomiczny kulturowo-polityczny system światowy (s. 170–174). Globalizacja stanowi zaprzeczenie dyskursu uniwersalizacji – wiąże się z „nieokreślonym, kapryśnym i autonomicznym porządkiem” (s. 177). Ciekawe jest odwołanie do tezy Paulo Virilio o „końcu geografii”, przejawiającym się trudnościami z utrzymaniem koncepcji granic geograficznych oraz łatwiejszym pokonywaniem przez ludzi znaczących odległości. Globalizacja wiąże się z istotnymi zmianami w komunikacji. Pojawiają się nowe technologie, rośnie znaczenie mediów, w tym także internetu, który tworzy nowy rodzaj relacji społecznych. Kształtuje się globalna sfera społeczna (187–198). Zmiany dotyczą sfery gospodarki. Ponadto redefinicji ulega rola państwa – następuje fragmentaryzacja życia społeczno-ekonomicznego, pojawia się pluralizm podmiotów, współpracujących, działających równoległe lub wchodzących w konflikt z państwem. Efekt sieciowości powoduje, że władza przepływa do małych aktorów niepaństwowych – zależności sieciowe zaczynają odgrywać coraz donioślejszą rolę kosztem zasady hierarchiczności (s. 208–209).

W ostatnim, piątym rozdziale autorka kontynuuje rozważania dotyczą-

ce wymiarów globalizacji, skupia się jednak już bezpośrednio na globalnym społeczeństwie obywatelskim. Ostatnia część pracy stanowi niejako podsumowanie całości wywodu. Globalne społeczeństwo obywatelskie odnosi się do rosnącej liczby podmiotów pozapaństwowych, które działają ponad granicami państwa oraz społeczeństw narodowych, tworzących niezależną od państwa wspólnotę o globalnym wymiarze (s. 231). Jest ono wytworem postnowoczesności, która oznacza koniec społeczeństwa opierającego swe funkcjonowanie na zasadzie racjonalności (s. 225). Autorka wskazuje trzy współczesne refleksje dotyczące globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Pierwsza z nich znajduje swoje podstawy w dyskursie liberalnym, w którym społeczeństwo obywatelskie zostaje oddzielone od państwa oraz gospodarki, a przy tym umacnia indywidualizm oraz prawa człowieka. Druga z narracji odnosi się do teorii hegemonii kulturowej Antonio Gramsciego. Państwo w celu utrzymania władzy posługuje się siłą i jest legitymizowane przez silne stowarzyszenia oddzielone od niego i od rynku. Ostatnia ze wskazanych interpretacji wywodzi się od krytyków procesu globalizacji, którzy właśnie w globalnym społeczeństwie obywatelskim dostrzegają szansę stworzenia nowego ładu światowego. Dwie pierwsze wskazane koncepcje opierają się na idei przeciwwładzy. Trzecia natomiast pokazuje, że idea to może się w dowolnej chwili wykrystalizować (s. 238–239).

Rozdział zawiera syntetyczną rekapitulację całości wywodu. Autor-

ka, odnosząc się do przyjętych założeń wstępnych, podkreśla, że analiza transgresyjna pozwala na ukazanie najważniejszych, przełomowych i przekraczających dotychczasowe rozumienie idei społeczeństwa obywatelskiego (s. 259).

E. Pietrzak oparła swe rozważania na bogatej literaturze przedmiotu, której wybór świadczy o znaczącej wiedzy autorki i dobrym rozpoznaniu problemu badawczego. Kluczowe miejsca zajmują pozycje z zakresu filozofii polityki, jednak nie brak opracowań znacząco poszerzających horyzont badawczy, w tym przede wszystkim z antropologii, psychologii, czy socjologii. Co jednak istotne, do części tekstów E. Pietrzak odwołuje się niebezpośrednio, tj. opisuje koncepcje poprzez odniesienia do innych autorów, nie sięgając do tekstu pierwotnego. Doskonałym przykładem jest tutaj nawiązanie do koncepcji Victora Perea-Díaza, którą autorka streszcza powołując się jedynie na publikację Błażeja Pobożego (s. 103). Jest to niezrozumiałe tak ze względu na łatwą dostępność książki hiszpańskiego autora, znaczenie jego koncepcji w XX-wiecznej debacie dotyczącej społeczeństwa obywatelskiego, jak i sam fakt przyjętych założeń badawczych.

Ewolucja idei społeczeństwa obywatelskiego była przedmiotem analiz licznych autorów, także na gruncie polskim⁵. Książka E. Pietrzak zasłu-

guje jednak na szczególne wyróżnienie. Autorka proponuje bowiem ujęcie nowatorskie, zasadzające się na spójnych i przemyślanych założeniach metodologicznych. Oparcie rozważań na analizie dyskursu oraz wykorzystanie hermeneutyki Gadamera pokazują nowe możliwości badania społeczeństwa obywatelskiego, nie tylko w jego wymiarze empirycznym. Tym samym autorka niejako ponownie odkrywa kategorię, która przez wielu uważana jest za nieprzydatną w nauk społecznych oraz humanistycznych. W swym dziele E. Pietrzak dokonuje inspirującej systematyki koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, wskazując główne cechy wyróżniające każdą z nich. Sięgając po analizę transgresyjną opisuje główne momenty przełomowe w dyskursie dotyczącym społeczeństwa obywatelskiego. Znaczącym mankamentem recenzowanej pozycji jest jednak brak odwołania do XX-wiecznego renesansu społeczeństwa obywatelskiego oraz przeobrażeń demokratycznych w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Wydaje się bowiem, że to właśnie one mają kluczowy wpływ na współczesne sposoby rozumienia przywoływanego fenomenu. Nie należy przy tym zapominać, co nie dość wyraźnie zaznaczyła autorka, że ze społeczeństwem obywatelskim nierozzerwalnie związane jest państwo – to, w jaki sposób postrzegane jest państwo oraz jaki stosunek ma względnie niego dana wspólnot

⁵ D. Pietrzyk-Reeves, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, Toruń 2012, B. Poboży, *Idea społeczeństwa obywatelskiego*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2005, nr 1, K. Dziubka, *Społeczeństwo*

obywatelskie: wybrane aspekty ewolucji pojęcia, [w:] A. Jabłoński, L. Sobkowiak (red.), *Studia z teorii polityki*, tom II, Wrocław 1998.

wpływa na sposoby interpretowania idei społeczeństwa obywatelskiego.

Niezwyczajnie cenne są odniesienia do pojęć tworzących kontekst dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, choć autorka nie przedstawiła wyczerpującego zbioru. Zaznaczyć należy, iż poszczególne części pracy pozbawione są konkluzji czy podsumowania. Tym samym relacje opisywanych zjawisk ze społeczeństwem obywatelskim wydają się niejednoznaczne.

Główna wartość pracy E. Pietrzak wynika przede wszystkim z przedstawienia szczegółowej interpretacji procesów globalizacji, w które wpisana

została kategoria globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Nieprzesądając o statusie ontologicznym owego „globalnego społeczeństwa”, autorka dokonuje jego przekonującej konceptualizacji.

Pomimo wskazanych powyżej wątpliwości, należy podkreślić, iż książka *„Ku globalnemu społeczeństwu obywatelskiemu. Transgresje idei”* urasta do rangi pozycji obowiązkowej. Autorka przedstawiła niezwykle ambitny program badań, zasługujący na najwyższe uznanie.

Rafał Więckiewicz